

11 marca 2013



„Studnie w Sudanie budują kielczanie”

– pod takim hasłem w Kielcach prowadzona jest zbiórka makulatury. Dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na budowę studni w Sudanie. Do akcji przyłączył się Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego. Makulaturę można przynosić do Biura Obsługi Interesanta UM (budynek C2, parter).

Kilogram makulatury to 75 litrów czystej wody, koniecznej do życia. Akcję zbierania makulatury rozpoczęli księża salezjanie, którzy prowadzą misje w Afryce. – Pomysł, by pomóc Afrykańczykom jest skuteczny i prosty: makulaturę, którą w Polsce traktujemy jako odpad, zbieramy, sprzedajemy, a za uzyskane pieniądze budujemy głębinowe studnie w Południowym Sudanie. Koszt jednej studni to około 45 tys. zł. Pierwsze studnie już powstały. Do inicjatywy dołączają się kolejne parafie, instytucje, firmy i osoby prywatne – informuje **Władysław Burzawa**, pomysłodawca akcji. Głównym sponsorem projektu są Wodociągi Kieleckie. Projekt jest realizowany we współpracy z Towarzystwem Szkoły Katolickiej im. Św. Stanisława Kostki w Kielcach.

Przy miejskich parafiach i instytucjach publicznych pojawiły się już pierwsze kontenery, do których mieszkańcy mogą wrzucać niepotrzebny papier.

Bez jedzenia można przeżyć około miesiąca, bez wody człowiek nie wytrzyma dłużej niż kilka dni. Dlatego szokujący wydaje się fakt, że 1,1 mld ludzi, a więc co szósty mieszkaniec Ziemi, nie ma dostępu do czystej wody. Z tego powodu co minutę umiera sześcioro dzieci.

Z brakiem dostępu do czystej wody wiąże się wiele chorób, którym łatwo można zapobiec. Dotykają one 900 mln dzieci, z których 4 mln co roku umiera na biegunkę na skutek wypicia brudnej wody.

Na ogólną liczbę 200 milionów emigrantów na świecie, 40 milionów to ludzie, którzy musieli opuścić swój kraj z powodu braku wody. ONZ przewiduje, że w ciągu najbliższych lat będzie 100 milionów takich „emigrantów wodnych”

Przeciętnie Afrykańczycy, nawet małe dzieci, muszą przemierzać kilkanaście kilometrów dziennie, by zdobyć wodę do życia.